

WROCŁAWSKIE SPOTKANIA Z HISTORIĄ GOSPODARCZĄ
– NA DRODZE DO OŻYWIENIA BADAŃ NAD GOSPODARKĄ
I SPOŁECZEŃSTWEM

Zmiana granic Polski, jaka nastąpiła po II wojnie światowej, dla polskiego środowiska historycznego oznaczała potrzebę podjęcia pogłębianych badań nad dziejami ziem zachodnich i północnych. Z takim postulatem wystąpił już w 1946 r. prof. Stefan Inglot, organizator Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej powstałej na Uniwersytecie Wrocławskim. Niemieccy badacze nie pozostawili istotnych prac z zakresu dziejów gospodarczych i społecznych Śląska, można powiedzieć, że problematyka ta nie interesowała ich zbyt mocno. Badania z zakresu historii gospodarczej we Wrocławiu podjął po 1945 r. liczny zespół współpracowników i doktorantów Profesora. On sam, będąc uczniem prof. Franciszka Bujaka, rozwinął we Wrocławiu niektóre z kierunków prac lwowskiej szkoły historii gospodarczej, ale również zainicjował badania nad dziejami gospodarczymi Śląska. Do lat siedemdziesiątych we wrocławskim środowisku historyków gospodarczych dominowały badania nad dziejami wsi. Odnotować koniecznie trzeba również zainteresowania dziejami miast, sprawami przemysłu i robotników.

W latach siedemdziesiątych spośród grona wrocławskich historyków gospodarczych odeszli na emeryturę Profesorowie Stefan Inglot i Marian Haisig. Pracę podjęło kolejne pokolenie młodych historyków, które włączyło się w nowy nurt badań gospodarczych i społecznych. Właśnie w tym dziesięcioleciu rozpoczęto prace nad powojennymi migracjami, rozwinęły się zainteresowania dziejami miast dolnośląskich. Zainicjowany został także obszerny program badań nad społeczeństwem Górnego Śląska w XIX i XX w., prowadzony w ramach prac nad przeobrażeniami społeczeństwa feudalnego w kapitalistyczne na ziemiach polskich. Niemal cały zespół Zakładu Historii Gospodarczej, Demografii i Statystyki, kierowanego w tym czasie przez prof. Zbigniewa Kwaśnego,

ucznia prof. Inglota, zaangażował się w owe prace. Na długie lata zostały odsunięte na dalszy plan zainteresowania historią gospodarczą w takim kształcie, w jakim to dotychczas czyniono.

Podobnie jak na Uniwersytecie Wrocławskim przebiegała organizacja badań nad historią gospodarczą w Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu, jak wówczas nazywała się poprzedniczka obecnego Uniwersytetu Ekonomicznego. Jednym z organizatorów i później także rektorów WSH był prof. Wincenty Styś, a wykłady prowadził tam także prof. Inglot. Obaj profesorowie kontynuowali problematykę badawczą poruszaną jeszcze w środowisku lwowskim oraz wyznaczali nowe kierunki badań, uwzględniające śląskie realia historyczne.

Młode pokolenie polskich historyków gospodarczych raczej rzadko podejmowało tematykę uprawianą w zespołach badawczych, które ukształtowały się w latach powojennych. Było to zjawisko o ogólnopolskim wymiarze. Coraz częściej wypowiedano opinię o braku kontynuatorów pracy profesorów, którzy dotąd wyznaczali kierunek polskich badań z zakresu historii gospodarczej.

Nowe wymogi finansowania nauki szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu skłoniły badaczy do tworzenia zespołów badawczych i pozyskiwania pieniędzy na badania poprzez system grantów. Sytuacja ta wymusiła i na nas myślenie o podjęciu działań zaradczych. Spotkanie zespołów Zakładu Historii Gospodarczej, Demografii i Statystyki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Katedry Historii Gospodarczej Uniwersytetu Ekonomicznego, do jakiego doszło jesienią 2005 r., zakończyło się decyzją o połączeniu naszych sił dla podejmowania wspólnych inicjatyw naukowych. Jednym z następstw tego porozumienia było wystąpienie o grant ministerialny. Wspólny wniosek został zgłoszony do 32. konkursu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2007 r. Temat projektu brzmiał: *Modernizacja czy pozorna modernizacja? Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989 (ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska)*. Grant został przyznany i następnie w 2010 r. rozliczony, a jego efektem jest publikacja książkowa¹. Pracami zespołu kierował prof. Jędrzej Chumiński.

Postanowiliśmy też wspólnie zorganizować ogólnopolską konferencję, której zamierzeniem miało być zorientowanie się w zakresie prowadzonych w Polsce badań nad historią gospodarczą i społeczną. Do udziału w spotkaniu zaprosiliśmy historyków zatrudnionych głównie

¹ *Modernizacja czy pozorna modernizacja? Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989 (ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska)*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010, s. 488.

w uniwersytetach, akademiach ekonomicznych i pedagogicznych oraz innych placówkach naukowo-badawczych prowadzących badania historyczne. Dobrym pretekstem do organizacji tej konferencji była 60. rocznica polskich badań gospodarczych i społecznych we Wrocławiu oraz istnienia Zakładu Historii Gospodarczej, Demografii i Statystyki w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

Zaproszenie przyjęło wiele osób z wiodących ośrodków naukowych w kraju. Dwudniowe spotkanie odbywało się 23–24 XI 2006 r., a obrady toczyły się w salach naszych macierzystych uczelni, tj. Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego. Wygłoszono 26 referatów prezentujących kierunki badań prowadzonych w placówkach, z których pochodzili referenci². Podczas tego spotkania aprobatę zgromadzonych zyskała propozycja organizowania podobnych spotkań co roku. Ich gospodarzami mieli również w przyszłości być pracownicy obu wrocławskich placówek. Zdecydowaliśmy także i o tym, że tematami spotkań będą kluczowe zagadnienia społeczne i gospodarcze obserwowane w dziejach Polski. Nie zakreślaliśmy chronologicznie naszych zainteresowań ani nie upieraliśmy się przy ograniczaniu uwagi wyłącznie do ziem polskich. Tę i następne nasze konferencje postanowiliśmy objąć wspólną nazwą – Wrocławskie Spotkania z Historią Gospodarczą. Tematem kolejnego spotkania miała być gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL.

Nie zamierzaliśmy, co trzeba w tym miejscu zastrzec, rozwiązywać podstawowych problemów gospodarczych i społecznych tej epoki. Raczej chcieliśmy, by spotkanie to stało się przyczynkiem do zrozumienia systemu, w którym żyliśmy przez wiele lat, z którego przetrwała pamięć „własnych «przygód» z budownictwem, zaopatrzeniem czy placami” – jak to określiliśmy we wstępie do tomu studiów, który powstał ze zgłoszonych przemyśleń na tematy mieszczące się w zakresie naszej kolejnej konferencji, która odbyła się 21–23 IX 2007 r. w Polanicy-Zdroju. W naszej drugiej monografii opublikowaliśmy 38 artykułów³.

Stało się zwyczajem ogłaszanie podczas kolejnych spotkań tematów następnych konferencji. Spotkanie trzecie zapowiedzieliśmy na czerwiec 2008 r., również w Polanicy-Zdroju. Jego tematem były gospodarcze i społeczne skutki zaborów. Przybyli na nie przedstawiciele 17 jednostek naukowych z kraju i zagranicy. W publikacji powstałej

² *Spółeczeństwo i gospodarka w badaniach historycznych – dokonania i perspektywy. W 60-lecie polskich badań statystycznych i gospodarczych na Dolnym Śląsku*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2005, s. 287.

³ *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2007, s. 548.

po konferencji zamieściliśmy 33 artykuły⁴. Naturalnie także i te prace nie mogły wyczerpać jakże obszernej i złożonej problematyki zaborowego dziedzictwa. Niewątpliwie jednak znaczna rozpiętość prezentowanych tematów pokazała, jak wiele sfer życia narodu zostało dotkniętych owym piętnem, widocznym także i dzisiaj.

Czwarte spotkanie odbyło się w Łagowie Lubuskim w 2009 r. i poprzedzało XVIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich, którego obrady toczyły się we wrześniu w Olsztynie. Podczas tej konferencji zajmowaliśmy się sprawami zacofania i modernizacji, obserwowanymi na ziemiach polskich. Poprzednie dwa spotkania wyraźnie odnosiły się do okresu PRL oraz XIX i XX w. Problematyka czwartego spotkania nie zawierała ograniczenia chronologicznego. Staraliśmy się w ten sposób stworzyć zachętę dla historyków wcześniejszych epok do uczestniczenia w naszych spotkaniach. W konferencji tej wzięli już udział przedstawiciele 19 instytucji naukowo-badawczych z kraju i zagranicy, ogłoszono 41 referatów.

W tym momencie trzeba powrócić do wydarzeń z 2007 r. W programie XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, w jego wersji pierwszej, nie przewidziano utworzenia sekcji historii gospodarczej. Wystosowaliśmy do Zarządu Głównego PTH prośbę o uwzględnienie takiej potrzeby. Zarząd Główny życzliwie odniósł się do naszego projektu i na potrzeby posiedzenia oddano cały dzień, czyli dwie sesje oraz odpowiednio dużą salę mogącą pomieścić liczne grono osób, które wyraziły chęć wzięcia udziału w dyskusji. Nawet cały dzień trwające obrady nie umożliwiały jednak wystąpienia wszystkim chętnym do zabrania głosu i zaprezentowania wyników swych badań. Zaprośiliśmy więc do Łagowa na IV Wrocławskie Spotkania z Historią Gospodarczą wszystkich referentów, by stworzyć każdemu możliwość przedstawienia wyników swojej pracy. Dyskusję nad znanymi już tekstami odłożyliśmy do spotkania olsztyńskiego. Tom zawierający zgłoszone artykuły ukazał się jeszcze przed Zjazdem, spełniając tym samym rolę wydawnictwa przedzjazdowego⁵.

Kolejne nasze spotkanie zostało zorganizowane w maju 2010 r. w Dusznikach-Zdroju. Poświęcone było wojskowości i jej związkom z gospodarką i społeczeństwem. W tym przypadku także nie sugerowaliśmy ograniczeń chronologicznych tematu spotkania. Zdawałoby się, że zaplanowana tematyka nie wzbudzi takiego zainteresowania

⁴ *Gospodarcze i społeczne skutki zaborów Polski*, red. J. Chumiński, K. Popiński, Wrocław 2008, s. 400.

⁵ *Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2009, s. 567.

jak poprzednie. Bardzo się myliliśmy: zaprezentowano aż 45 wystąpień. Nasze grono po raz pierwszy powiększyło się nie tylko liczebnie. Na konferencję przybyli też przedstawiciele historyków kartografii, a zatem Spotkania zaczęły stawać się od tego momentu imprezą naukową o charakterze interdyscyplinarnym. Studia na tematy przedstawione w kolejnych wystąpieniach złożyły się na następny tom prac uczestników naszych konferencji⁶.

Jak zwykle, także podczas konferencji dusznickiej zaplanowaliśmy tematykę kolejnego spotkania, które odbyło się w maju 2011 r. w Karpaczu. Postanowiliśmy poświęcić je turystyce, ważnej sferze gospodarki. Wybór ten nie do końca był podyktowany tylko wagą tematu. Wśród uczestników Spotkań jest wielu zapalonych turystów, chcieliśmy im stworzyć możliwość wypowiedzi na tematy im bardzo bliskie, ale niebędące tylko sferą ich naukowych zainteresowań, lecz także ulubioną formą spędzania wolnego czasu. Popularność tematyki turystycznej przerosła nasze oczekiwania. Autorami 62 wystąpień było 70 uczestników spotkania. Tym razem, jeśli chodzi o chronologię wystąpień, udało nam się sięgnąć aż do czasów staropolskich. Zakres przestrzenny przedstawionej problematyki był również niezwykle obszerny, bo sięgający także daleko poza granice ziem polskich. Warto podkreślić, że reprezentacja historyków kartografii i samych kartografów była liczniejsza niż rok wcześniej.

Mamy za sobą sześć spotkań, to wystarczająco wiele, by pokusić się o podsumowanie tej inicjatywy. Nie przesadzę, jeśli powiem, że dorobek Wrocławskich Spotkań z Historią Gospodarczą jest dość znaczny. Nie mam na myśli tylko dorobku wydawniczego, choć na półce stoi już pięć okazałych tomów. Sądzę, iż przekonanie o tym, że udało się uaktywnić i zintegrować wokół wspólnej idei historyków uprawiających historię gospodarczą i społeczną w różnych instytucjach naukowych, nie będzie uważane za przesadę. Uczestnicy naszych Spotkań są zatrudnieni na uniwersytetach, w wyższym szkolnictwie ekonomicznym (tu szczególnie liczne są zespoły Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie). Udało nam się połączyć uniwersyteckich historyków gospodarczych z zatrudnionymi w szkolnictwie ekonomicznym wokół wspólnych naukowych przedsięwzięć, czyli zapoczątkować pewną tradycję, której wcześniej raczej nie było. Oba środowiska istniały i pracowały jakby obok siebie. Od pierwszego spotkania towarzyszy nam liczna grupa historyków zatrudnionych

⁶ *Gospodarka i społeczeństwo a wojskowość na ziemiach polskich*, red. T. Głowiński, K. Popiński, Wrocław 2010, s. 535.

w IPN. Na tegorocznym spotkaniu gościliśmy także pracowników szkół prywatnych, instytucji kulturalnych, muzeów, instytucji wojskowych. Jak więc widać, lista uczestników konferencji rozrasta się, a dla nas, organizatorów, jest to niewątpliwy powód do radości.

Już pierwsza konferencja nasunęła nam pewne spostrzeżenia, które następne spotkania potwierdziły. Okazuje się mianowicie, że badania z zakresu historii gospodarczej i społecznej prowadzone są obecnie przede wszystkim dla XIX–XX w. Na tym okresie skupia się uwaga historyków gospodarczych funkcjonujących w zakładach i katedrach mających w swych nazwach historię gospodarczą. Najwyraźniej nastąpiło przeniesienie akcentów badawczych na okres kapitalizmu i lata powojenne. Badania nad dziejami gospodarczymi średniowiecza i czasów nowożytnych, tak częste wśród tematów podejmowanych do lat siedemdziesiątych XX w., a więc przez historyków o jeszcze przedwojennym rodowodzie, rzeczywiście nie mają swych kontynuatorów. Można jednak zaobserwować jeszcze jedno zjawisko. Otóż tematykę gospodarczą podejmują także historycy, którzy nie są postrzegani jako jej badacze. Sami też o sobie tak nie myślą i pod tym względem czasami przypominają molierowskiego bohatera. Coraz więcej takich osób przyjeżdża na nasze konferencje. Z tej obserwacji wynika, że do przeszłości odeszły czasy, gdy historyków ściśle szufladkowano według zasadniczych kierunków badawczych przez nich uprawianych.

Powodem do satysfakcji nie tylko naszej, ale i wszystkich uczestników Wrocławskich Spotkań z Historią Gospodarczą, są udane inicjatywy badawcze. Wspomniałam już o zakończonym grancie realizowanym we Wrocławiu. W tej chwili trwają przygotowania do podjęcia obszernego tematu badawczego, który realizowany będzie przez pracowników Zakładu Historii Gospodarczej, Demografii i Statystyki Uniwersytetu Wrocławskiego, Katedrę Historii Gospodarczej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Zakład Historii Gospodarczej Instytutu Historii UAM w Poznaniu. Taką inicjatywą były również prace przygotowawcze poprzedzające obrady sekcji historii gospodarczej podczas XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Olsztynie.

Podczas spotkania dusznickiego w 2010 r. pojawiła się inicjatywa powołania Polskiego Towarzystwa Historii Gospodarczej. Zgłosił ją stały uczestnik naszych konferencji – prof. Wojciech Morawski z SGH w Warszawie. Zebrani uczestnicy dusznickiej konferencji powierzyli mu przygotowanie statutu i podjęcie kroków zmierzających do rejestracji Towarzystwa. To się już stało: organizacja ta została zarejestrowana, w Karpaczu odbyło się Walne Zgromadzenie PTHG, podczas którego wybrano władze i ustalono kierunki działania. Prezesem wybrany

został prof. Wojciech Morawski z SGH, jego zastępcą prof. Elżbieta Kościak z Uniwersytetu Wrocławskiego, skarbnikiem – prof. Roman Macyra z UAM w Poznaniu, członkami Zarządu – prof. Elżbieta Adameczyk i prof. Piotr Franaszek, oboje z UJ w Krakowie. Inicjatywa powołania Polskiego Towarzystwa Historii Gospodarczej bardzo mocno zespala środowisko wokół idei jedności i działań na rzecz rozwoju badań z zakresu historii gospodarczej i społecznej w Polsce. Mamy nadzieję, że powiodą się również działania zmierzające do nawiązania trwałych kontaktów naukowych z podobnymi środowiskami, nie tylko europejskimi.

Kolejna wreszcie sprawa, niezwykle ważna dla ustanowienia trwałych i łatwych kontaktów środowiskowych i pozaśrodowiskowych oraz szybkiej komunikacji między uczestnikami Wrocławskich Spotkań z Historią Gospodarczą: od ubiegłego roku działa strona internetowa naszej konferencji. Do jej redagowania zapraszamy wszystkich zainteresowanych. Można umieścić na niej informacje o nowych publikacjach, planowanych konferencjach, zainicjować dyskusję. Przewidzieliśmy możliwość prezentowania prac historycznych, w tym także wyróżniających się doktorskich i magisterskich. Prace te mogą być umieszczone na stronie w całości lub we fragmentach. W naszym zamyśle strona ta ma nas jednoczyć i usprawniać obieg informacji.

Już tylko na zakończenie dodam, że tematem naszego kolejnego spotkania w 2012 r. będzie przemysł. Szczegóły organizacyjne znaleźć będzie można już wkrótce, oczywiście na stronie Wrocławskich Spotkań z Historią Gospodarczą.

Elżbieta Kościak
Instytut Historyczny
Uniwersytetu Wrocławskiego